

Nr. akt.: Kps 378/47

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

138

Dnia 6 maja 1947 r. we Wrocławiu

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Wrocławiu, Oddział

w osobie Sędziego prof. Ludwiki Marii

z udziałem Protokółanta /

w obecności stron /

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.) —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k.p.k. poczym — ¹⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Laja Blumstein

Wiek lat 26

Imiona rodziców Majer i Sara

Miejsce zamieszkania obecne Wrocław ul. Nowoarska 93

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju) Kęstochowa ul. Narutowicza 19

Zajęcie bez zawodu

Wyznanie mojżeszkowe

Narodowość Polaka

Karalność nie karana

Stosunek do stron /

Coluwanie tworzenia i przenoszenia ludności żydowskiej do getta w Stopynicy mi mam bezpośrednich wiadomości, albo wien w prawniczym 1942 r. zostałam myśleniowa do lagru w Tharvyskael a getto w Stopynicy zostało utworzone stopiczo w grudniu 1942. Natomiast z listów, które otrzymałam od ojca i znajomych słowidkiataw się, że getto w Stopynicy zostało utworzone w grudniu 1942 r. szczegóły jednak powstania getta oraz jego likwidacji mi nie podano. Również nie wiadome mi są warunki pobytu w getcie a w okresie gołności jaka była norma kwarantanna ludności żydowskiej

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 p.k.p.).

W czasie gdy przebywałam w Stopnicy to jest do parolniewnika
1942, ludność żydowska musiała składać ustawicznie
kontyngencyjnie pięćdziesiąt sztuk wstążek, takich kontyngencyj
albo pięć lub sześć razy za miesiąc.

W Skarżysku pracowałam w fabryce broni. Harunki
pracy były bardzo ciężkie, panował głód, dwa kilogramy
chleba wydawano dziennie na 10 osób. Tak wydawano
kilka tygodni a następnie razje więcej, na cmentarzach
po 25 sztuk chleba dziennie. Pokatemu odłączyły się ciągle
przebieżki między pracownikami i jeżeli ktoś naskarżył
zabierano go z obok na likwidację. Tak zginał mój brat.

W Skarżysku nie stosowano wprawdzie kłosa były natomiast
inne sposoby stręczenia ludności np. stosując posunięte ludki
stosowane przez szefa kucy Klimmana. W roku 1944 przewieziono
nas ze Skarżyska do Łęstochowy gdzie umieszczono nas w fabryce
amunicyj. W Łęstochowie warunki mieszkaniowe uległy pogorszeniu
natomiast ^{warunki} pracy w fabryce uległy znacznemu pogorszeniu.
Było nas ułożone na kładki rus, za kładką drobnoziarną up. gdy
odłączyłam głowę od maszyny dostawałam rany po twarzy.
Stosowano też taką kładkę jak stanie nad rzeką Warta uierzakom
przez trzy do czterech godzin.

W okresie w Łęstochowie pracowałam przez 6 miesięcy.
Najgorzej u nas postawił się S. m. Sonntag, który na
to nie maszyny były namierzone i karał nas chłostą
tak że do dnia dzisiejszego znamy od tego policia ślad.
W roku 1945 - 16 stycznia zostaliśmy ewakuowani przez Skarżysko
do Łęstochowy armią czerwoną.

poślednia
Chudziela

Zakończono i podpisano
Blusztym Lya.